

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 76

Katowice, niedziela 31-go marca 1929.

Rok V

Posel niemiecki wyjechał na święta.

Warszawa. (PAT). Posel niemiecki Rauscher wyjechał wieczorem na 2 tygodnie do Niemiec. W czasie jego nieobecności obowiązki posła sprawować będzie radca poselstwa Rientelen.

Inspekcja Gdyni i wystawy w Poznaniu.

Warszawa. (PAT). Min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski powrócił z podróży inspekcyjnej do Gdyni i Poznania i objął urzędowanie. Minister szczegółowo zapoznał się z wykonaniami w ostatnich miesiącach pracami przy budowie portu w Gdyni oraz zaznajomił się bliżej ze stanem prac na terenach Powszechniej Wystawy Krajowej. Zarówno w Gdyni jak i Poznaniu inspekcja dała wynik zadowalający.

Narady nad przywozem świń z Polski.

Wiedeń. (PAT). Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, odbyła się ponownie konferencja między kanclerzem Seiplem a posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu dr. Baderem w sprawie uregulowania przywozu świń z Polski do Austrii. W konferencji tej wzięli udział również wicekanclerz i minister rolnictwa.

Wypadki kolejowe.

Warszawa. (PAT). Na linii Rawa Rуска — Lwów w pobliżu przystanku kolejowego Glińsko w pociągu osobowym wykoleiły się 3 wagony osobowe oraz tender. Ofiar w ludziach nie było. Na miejsce wypadku przybył pociąg ratunkowy z Rawy Ruskiej. Komisia dyrekcyjna wdrożyła śledztwo.

W warszawskiej dyrekcji kolejowej dnia 29 bm. rano na stacji Łódź Kaliska nadchodzący pociąg towarowy zderzył się z parowozem przetokowym, który ciągnął 53 wagonów towarowych. Wskutek zderzenia w środku przetaczanego pociągu wykoleiły się 4 wagony, zatarasowując tor.

Na stacji koluskiej w przejeżdżającym pociągu towarowym przechylił się wagon kryty, zaczepiając o pociąg towarowy, jadący w przeciwnym kierunku, wskutek czego rozbitych zostało 11 wagonów towarowych. Oba tory zatarasowane.

Turcja, Włochy i Niemcy.

Berlin. (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że turecki minister Spraw Zagranicznych, Tewfik-Pasza ma odbyć w przyszłym miesiącu podróż po Europie, podczas której odwiedzi Mussoliniego w Rzymie i ministra Stresemanna w Berlinie. Podróż Tewfik-Paszy ma nosić charakter polityczny.

Milionowa kradzież klejnotów.

Bruksela. (Tel. wł.) Podczas uprzątkowania klejnotów przed zamknięciem sklepu jednej z poważniejszych firm, nieznanemu sprawcy przecięł druty elektryczne i w ciemności porwał klejnoty, spakowane w walizkę, które miały być przeniesione do skarbcza. Sprawca zbiegł, a pościg nie dał żadnych wyników. Wartość zrabowanych klejnotów wynosi kilkanaście milionów.

Zatarg między posłami.

Warszawa. (PAT). Sąd honorowy, powołany do rozpatrzenia sprawy pomiędzy wicemarszałkiem Sejmu Woźnickim i posłem Jędrzejowiczem wydał orzeczenie, stwierdzające, że ma podstawę zarzut posła Jędrzejowicza, postawiony wicemarszałkowi Woźnickiemu na posiedzeniu Sejmu z dnia 20 marca 1929 r., że posel Woźnicki, jako gospodarz stowarzyszenia spożywców „Przyszłość” w Lubrańcu, dysponując pieniędzmi tego stowarzyszenia, użył ich na cele inne, niż na to, na które były przeznaczone.

Natomiast nie ma podstawy do twierdzenia, że wicemarszałek Woź-

nicki, używając pieniędzy tego stowarzyszenia na cele inne, niż na to, na które były przeznaczone, użył ich bez zamiaru zwrotu. Przeto określenie „roztrwonienie” użyte przez posła Jędrzejowicza z trybuny sejmowej nie odpowiada stopniowi stwierdzonego przez sąd przewinienia posła Woźnickiego. Dalej, że nie ma podstawy zarzut posła Jędrzejowicza, jakoby wicemarszałek Woźnicki nie wywiązał się z zaciągniętych zobowiązań pieniężnych, wobec osób trzecich, które przyszły mu podówczas z pomocą wobec okazanej przez wicemarszałka Woźnickiego gotowości do zwrotu udzielonych mu sum.

Narady polsko-francuskie.

Paryż. (PAT). Przybyła do Paryża na pogrzeb marszałka Focha delegacja parlamentarzystów polskich odjechała do Warszawy. W czasie pobytu w Paryżu delegacja była stale w kontakcie z sferami parlamentarnymi francuskimi. Omówiono szereg spraw, zwłaszcza szczegóły przyszłej wybieczki parlamentarzystów francuskich

do Polski. W czasie wizyty posłów polskich w Izbie liczni deputowani francuscy wyrazili delegacji polskiej serdeczne podziękowanie za jej przybycie w tak liczny składzie na pogrzeb marszałka Focha. Gest ten został głęboko odczuty przez posłów francuskich najrozmaitszych odcieni politycznych.

Atak nacionalistów na Lige pokoju.

Wrocław. (Tel. wł.) Ze Zgromadzenia donoszą, że podczas obrad tamtejszego oddziału Ligi pokoju wpadli do sali Stahlhelmowcy i napadli na uczestników zebrania. Cztery osoby między nimi jedna kobieta, zostały

ciężko ranne kufkami i krzesłami. Również jeden z napastników odniósł rany. Zaalarmowany oddział z trudem przy użyciu pałek gumowych zdołał wyprzeć Stahlhelmowców ze sali.

Prasa niemiecka bojkotuje wystawę w Poznaniu.

Związek wydawców pism Rzeczypospolitej przeznaczył dla prasy Województwa Śląskiego dwa specjalne stoiska w pawilonie prasy na Powszechniej Wystawie Krajowej. Wybrany na zjeździe wydawców śląskich komitet organizacyjny zwrócił się do prasy niemieckiej Województwa z propozycją wzięcia udziału wspólnie z wydawnictwami polskimi, i zaprosił

wydawców niemieckich na konferencję, na którą stawiała się tylko nieznaczna ilość mniejszych wydawnictw. Zawiadomili oni komitet organizacyjny, po porozumieniu się z innymi wydawnictwami niemieckimi, że udziału w wystawie nie wezmą. Tym sposobem prasa niemiecka Województwa Śląskiego odrzuciła lojalną propozycję wydawców polskich i zbojkotowała wystawę w Poznaniu.

Organizacja Państwa Kościelnego.

Rzym. (Tel. wł.) „Popolo di Roma” donosi, że Ojciec św. postanowił, powołać specjalną komisję, która ma opracować podstawy prawne i polityczne Państwa Kościelnego. Do tej komisji ma być także powołany prymas Węgier kardynał Szeredyi.

Konferencja rzeczoznawców odroczone.

Paryż. (PAT). Jak donosi „Petit Parisien”, na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu komitetu rzeczoznawców Owen Young zwrócił się do zebranych z wezwaniem, aby w czasie ferii świątecznych zastanowili się nad sytuacją. Prośba ta dotyczyła przede wszystkim prezesa Banku Rze-

szy Schachta, i aczkolwiek nie miała bynajmniej charakteru ultimatum, delegacja niemiecka została niejako postawiona wobec konieczności udzielenia w dniu 4 kwietnia ścisłej odpowiedzi.

Nowy ustrój w Hiszpanji.

Barcelona. (PAT). Ogłoszony tu komunikat Primo de Riveri przewiduje wprowadzenie nowego ustroju na podstawie nowej konstytucji, która będzie poddana pod głosowanie ludowe. Parlament będzie wybrany zgodnie z tą nową konstytucją i ustawami uzupełniającymi. Określi on moment, w którym rząd ulegnie zmianom.

Polski bilans handlowy.

Bierne saldo polskiego bilansu handlowego za luty b. r. wynosiło 97,5 milj. zł., czyli o 21,3 milj. zł. więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Na ogół należy stwierdzić, że bilans handlowy w ciągu ostatnich trzech miesięcy uległ znacznemu pogorszeniu.

W dziedzinie przywozu zmniejszył się przywóz materiałów i wyrobów metalowych, produktów zwierzęcych, materiałów i przetworów włóknistych, maszyn i aparatów, wreszcie nieznacznie został zmniejszony przywóz produktów spożywczych i roślinnych, oraz materiałów budowlanych i wyrobów ceramicznych.

Jeśli chodzi o wywóz, to w dziedzinie rolnictwa utrzymał się on w lutym w granicach poprzedniego miesiąca: wywieźliśmy mniej więcej te same ilości pszenicy co w styczniu, obrót innymi zbożami również nie wykazał większych zmian. Wyjątek stanowi jęczmień, którego eksport wzrósł dość poważnie.

Natomiast rozwijał się pomyślnie zbyt grochu, a zwłaszcza fasoli, której ostatnie już zapasy sprzedawano głównie na rynki zagraniczne. Przyczyną korzystnych warunków zbytu fasoli jest jej nieurodzaj w Europie, którego następstwem jest znaczna zwyżka cen zagranicą.

Dotkliwie zimna przyczyniła się też do znacznego spadku eksportu naszej nierogacizny. Również eksport jaja spadł do minimalnych rozmiarów mimo, że zagraniczna konjunktura na jaja była bardzo korzystna.

Przechodząc do eksportu w dziedzinie górnictwa, należy stwierdzić, że eksport węgla, z powodu trudności transportowych na kolejach, jak również niemożności normalnego przeładunku w portach i ekspedycji okretów, obniżył się prawie o 40% w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Również w porównaniu z lutym 1928 r. spadek wywozu jest bardzo znaczny, gdyż wynosi prawie 30% wywiezionych w tym miesiącu ilości.

Największy spadek wykazuje wywóz na rynki północne, na które wysłano w lutym tylko 188.000 tonn, czyli zaledwie 40% ilości z poprzedniego miesiąca. Z tych powodów obniżył się również przeładunek węgla w portach polskich z rekordowej liczby 642 tys. ton w styczniu, do 266.000 tonn w lutym.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa eksportu wytworów przemysłowych. Tak na przykład wywóz w dziedzinie soli potasowych został zupełnie przerwany, zaś eksport maszyn rolniczych na najbliższe rynki (Rumunia, Turcja, kraje Bałtyckie), który już przedtem był nieznaczny, ostatnio prawie zupełnie ustał.

Co się tyczy drzewa i wyrobów drzewnych, to rynek zagraniczny wykazywał wielką wstrzeźliwość w nabywaniu materiału drzewnego. W szczególności zawiódł rynek niemiecki, na którym po zawarciu przewozu drzewnego z Rzeszą pokładano

wielkie nadzieje. Okazało się bowiem, że poziom cen drzewa w Niemczech jest stosunkowo niższy niż w Polsce.

Wreszcie warunki zagranicznej sprzedaży cukru były nadal niepomysłne z powodu utrzymującej się depresji cen cukrowych, wywołanej głównie nadprodukcją cukru kubańskiego.

Zupełnie zrozumiałą jest rzecz, że do tak znacznego pogorszenia się naszego bilansu handlowego przyczyniły się niebawem silne mrozy i związane z nimi utrudnienia komunikacyjne. Pomimo to jednak trudno nie poruszać sprawy, stale u nas aktualnej, a mianowicie brak odpowiedniej organizacji eksportu, zwłaszcza w dziedzinie wywozu produktów rolnych. Pomijając już kwestię pośrednictwa obcego, należy podkreślić, że nasze wytwory rolne, przeznaczone dla wywozu, sortowane są nie na miejscu, lecz przeważnie zagranicą i lepsze gatunki idą pod marką obcą, a gorszym daje się markę polską, psując nam w ten sposób opinie na światowych rynkach zbytu. Tak na przykład, w Hamburgu

do niedawna jeszcze chłodnie i składy zajmowały się niemal wyłącznie sortowaniem i chłodzeniem polskich jaj, zarabiając na tem około 200 milj. zł. rocznie. To też dzisiejszy stan rzeczy winien być jaknajprędzej zastąpiony przez racjonalne zorganizowanie eksportu produktów rolnych.

W dziedzinie górnictwa i przemysłu sprawa eksportu przedstawia się nieco lepiej, jakkolwiek pozostawia ona dużo do życzenia. To też ze wszechmiar godna jest uwagi działalność Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu, która niedawno temu powołana została do życia uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Tylko bowiem przy pomocy celowej i rozgałęzionej akcji, prowadzonej z jednej strony przez czynniki miarodajne, z drugiej zaś strony przez samo społeczeństwo, można doprowadzić do zmniejszenia naszego bilansu handlowego, co staje się w chwili obecnej — ze względu na pogarszający się stan gospodarczy kraju — zagadnieniem doniosłej wagi.

Przegląd polityczny

Zbrojenia narodowej demokracji.

Gdy narodowa demokracja widziała, że zwłaszcza po przewrocie majowym zaczyna tracić coraz bardziej zwolenników w społeczeństwie, wpadła na ulubiony przez siebie pomysł zakładania nowych organizacji o innej nazwie, aby tym sposobem łapać łatwownych i założyła tak zwany Obóz Wielkiej Polski — przewany krótko Obwiespol. Miało to być coś w rodzaju dyktatury faszystowskiej. Oddział małopolski tej organizacji zamknął rząd swego czasu za działalność przeciwrządową. W tej sprawie wnieśli posłowie endeccy interpelację w sejmie. Obecnie minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski nadesłał do sejmu odpowiedź na tę interpelację. Twierdzi on, że rozwiązanie oddziału we wschodniej Małopolsce nastąpiło dlatego, iż prowadził on robotę konspiracyjną, zakrojoną na szeroką skalę, zwłaszcza wśród młodzieży i wojska.

Akcja ta miała na celu nietylko urabianie w społeczeństwie nieprzychylnego nastroju do rządu przez szerzenie kłamliwych wiadomości, mogących zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i szkalowaniu osób, będących w rządzie, za pomocą ulotek, w których podawano fakta niezgodne z

prawdą, ale również tworzenie własnych zorganizowanych kadr zbrojnych. Do tej nielegalnej pracy starał się Obóz Wielkiej Polski wciągnąć osoby wojskowe i to tak oficerów, jak i żołnierzy czynnej służby, jak i członków Zw. oficerów rezerwy i Związku podoficerów. Kadry zbrojne miały być użyte do wystąpień antyrządowych, na wypadek, gdyby poczynania rządu nie szły po linii zamierzeń Obozu Wielkiej Polski.

Tej akcji nielegalnej czynniki rządowe nie mogły się przypatrywać bezczynnie.

Walka z niemoralnością publiczną w Niemczech.

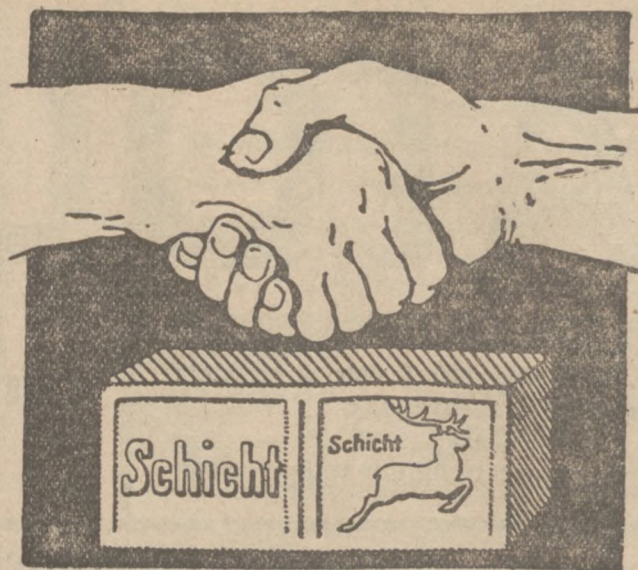
Sejm pruski przyjął wniosek niemiecko-narodowych, poparty przez centrum i partię gospodarczą, a zwracający się przeciwko zalewowi życia publicznego przez erotyczne czasopisma i książki, wystawiane w kioskach, w miejscach sprzedaży gazet, na dworcach kolejowych i w księgarniach, oraz przez plakaty na słupach ogłoszeniowych. Przyjęto również projekt współdziałania z rządem Rzeszy, celem wydania ustawy skierowanej przeciwko wybujałościom erotycznym w życiu teatralnym, zwłaszcza wielkich miast.

Reformy w Jugosławii.

Pod przewodnictwem króla Aleksandra odbyła się rada ministerjalna, na której prezydent ministrów Živković przedłożył swój projekt reform. Ustawa o najwyższym zarządzie państwa jest już wypracowana. W myśl tej ustawy administracja ma być uzgodniona we wszystkich częściach państwa. Liczba ministerstw zostanie obniżona z 18 na 13. Projektowany jest też podział państwa na prowincje. Co się tyczy finansów przewidziane są w programie rządowym zarządzenia celem stabilizacji kursu dinara, która ma nastąpić na podstawie ostatniego kursu. Projektowana jest rewizja taryf celnych przez założenie państwowego instytutu eksportowego.

W polityce wewnętrznej rząd będzie dążył do uwolnienia się od wszelkich wpływów politycznych, a oprze dobór ludzi na zasadzie kwalifikacji zawodowych. Polityka ta czuwać be-

Prawda zwycięża!



Nierozłączne Jeleń i Schicht

znaki ochronne prawdziwego Mydła Schicht,
są symbolem i gwarancją czystości i dobroci!

Chronią bieliznę i ręce!

Nie pozwólcie się namówić do kupna innego
mydła, jako „tak samo dobrego”!

Pozostańcie przy mydle, które od dziesiętków lat uznane zostało jako najlepsze
przez wszystkie przezorne gospodynie.

dzie nad ścisłym i sprawliwym stosowaniem ustaw, utrzymaniem spokoju i ładu w całym kraju, nad bezpieczeństwem osób i mienia i wreszcie nad zasadniczą zmianą i ulepszeniem administracji ogólnej.

Uczciwość bolszewicka.

Na wniosek komisariatu ludowego do spraw zagranicznych i komisariatu handlu odwołano ze Stanów Zjednoczonych reprezentanta handlowego Rosji w New Yorku, Brona. Oskarżony jest on o zawarcie szeregu transakcyj, w wyniku których skarb rosyjski poniósł poważne straty. Brona oskarżany jest nawet o roztrwonienie pieniędzy rządowych. W związku z tem w dniach najbliższych wyjeżdża do New-Yorku dla dokonania rewizji specjalna komisja.

ALEKSANDER KORNEŁ DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

59) —o— (Ciąg dalszy).

— Zapomniałem zupełnie o naszym redaktorze — mówił Barcz do Szabelskiego. — Przyrzekłem mu, że weźmiemy go na wyprawę i nawet poleciłem komuś zawiadomić go, ale nie wiem, czy to uczyniono.

— Tak proszę pana. Ja sam telefonowałem do domu lekarza, jak pan polecił — odezwał się jeden z wydawców. — Pan Nartowski oświadczył, że natychmiast wychodzi, lecz czekałem na niego napróżno przez cały kwadrans. Widocznie coś zaszło, że się spóźnił, ale co, tego nie wiem, bo musiałem się spieszyć, żeby panów dogonić.

— Niech się pan nie martwi o redaktora — wtrącił ze śmiechem Szabelski. — On w międzyczasie zmienił plan i urządził sobie inną wyprawę. Kiedy odwoziłem do szpitala pana Sikorskiego, spotkałem pana Nartowskiego, prowadzącego pod ramię jakąś zgrabną dziewczynę. Gdy zaś jechałem zpowrotem, znów go zobaczyłem na ulicy, ale samego. Zauważył mnie i kiwał ręką, więc zatrzymałem się i porozmawialiśmy z dziesięć minut. Otóż redaktor z ważną miną opowiadał mi, że jest na właściwym tropie zbrodniarza i to właśnie przez ową niewiastę, która miała mu udzielić rewelacyjnych szczegółów w sprawie miejsca ukrycia bandyty. Pytał mnie nawet, czy nie mam przy sobie kajdanek, gdyż obiecywał sobie, że w ten sposób potrafi zejść swą ofiarę, że zdola ją sam skuć i oddać w ręce sprawiedliwości. Mówił, że będzie na nas czekał w hotelu Kopalnianym, gdzie zamieszkał. Rozmowę musieliśmy przerwać, bo z domu wyszła właśnie

panienka od rewelacji i redaktor prędko pożegnał się ze mną.

Szabelski śmiał się cicho, lecz naraz śmiech zamart mu na ustach. Zdala rozległ się przytłumiony huk, który echem rozszedł się po wszystkich korytarzach.

Jednak inżynier Szymański uspokoił ich, że to w odległej sztolni rozsadzają blok węglowy.

— Gdyby to miało miejsce bliżej, huk nie byłby tak przygłuszony — tłumaczył.

Górnicy wrócili po przejściu pierwszych odgałęzień kruzganków i jakiś czas szli wszyscy razem. Ogłaszający hurgot podziemnego pociągu, naładowanego węglem, zgłuszył wszelkie rozmowy. Gromadka ludzi rozbiegła się, przywierając ciałami do ścian korytarza i dopiero, gdy podzwaniająca przeraźliwie kolejka przesunęła się obok nich, poszli dalej.

— Tutaj zaczyna się odgałęzienie, które prowadzi do kopalni „Piotr” i „Paweł”, — rzekł w pewnym miejscu Szymański. — Możebyśmy zostawili u wejścia do innych sztolni po dwóch ludzi, a sami poszli w tę stronę?

— Nie mam nic przeciw temu — zgodził się Barcz.

Więc ustawili u wejścia do innych sztolni strażę, skierowali się w prawo, zachowując poprzedni porządek. Dla ostrożności postępowali już teraz w milczeniu, starając się czynić jak najmniej hałasu.

Gdy górnik, idący na czele pochodu, był oddalony od jego końca o jakie dwieście kroków, rozległ się z tamtej strony ostry krzyk ludzki, powtórzony zaraz przez kogoś innego. Gromadka ludzi przyspieszyła kroku lecz w tej chwili, niby ostre uderzenie kijem, przeciął powietrze odgłos strzału z browninga.

Krzyk ludzki zcichł nagle. Rozległ się tupot podszew, podawany przeciągiem echem przez ściany sztolni. Zrobił się wrzask okropny, który jednak zgłuszył niespodziewany huk, poprzedzony przez osle-

piającą jasność. Krzyki ustąpiły miejsca przeraźliwym jękom. Na przodzie pogasły światła lamp i te jęki, wychodzące z ciemnej czeluści, robiły zdala niesamowite wrażenie.

Wraz z innymi pobiegł ku miejscu, w którym rozegrała się tajemnicza scena, również i Barcz z towarzyszami. Potykając się o zupełnie uporządkowany podkład sztolni, pędzili wprzód, oświetlając sobie drogę trzymanymi w rękach lampkami górniczymi.

Gdy dobiegli do miejsca, gdzie było źródło jęków, oczom ich przedstawił się groźny budzący widok. Na środku kruzganka leżało kilka skłębionych ciał ludzkich, okropnie poszarpanych. Ogromne plamy krwi na ubraniach, potarganych i odsłaniających beznadziejne kalectwo, wydawały z siebie specyficznie, słodkawo nudną woń. Drgało to wszystko, dając jękami znaki ogromnego cierpienia ludzi, rozdartych wybuchem naboju.

Barcz wysłał natychmiast jednego z ludzi po pomoc lekarską, sam zaś wraz z inżynierem Szymańskim zaczął szukać przyczyny wybuchu.

— Albo któryś z nich miał przy sobie nabój, który przez nieostrożne obchodzenie się z lampą eksplodował, albo też tamten człowiek spowodował wybuch — mówił Szymański. — Tylko nie rozumie, w jaki sposób mógł sobie z tem poradzić nie posiadając aparatu elektrycznego?

Barcz uniósł w górę swą lampę i dokładnie obejrzał ściany dokoła miejsca wybuchu.

— Jest wytłumaczenie. Widzi pan — rzekł na przewodzie elektrycznym, dostarczającym prądu lampom w chodnikach, wiszą dwa druty. Mam wrażenie, że zbrodniarz zaczęł poprostu dwa końce drutów, zwieszających się od naboju o ten przewód i w ten sposób spowodował wybuch. Nie było mu zbyt trudno ująć, bo uczynił to na zakrecie i był osłonięty tym otworem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

— Z powodu niedopatrzenia nr. 75 (święteczny) „Katolika Polskiego”, „Górnoślązaka” i „Gońca Śląskiego” datowany został na niedzielę, dnia 31 marca 1929 roku a nie na sobotę 30 marca, co niniejszym prostujemy.

— Następny numer gazety naszej wyjdzie we wtorek z datą śródową o zwykłym czasie.

— Obniżenie opłat za paszporty zagraniczne. W ministerstwie skarbu istnieje zamiar obniżenia opłaty za paszporty zagraniczne z 250 na 125 zł. W tej sprawie następuje porozumienie z ministerstwem spraw wewnętrznych towane są już plakaty, które będą rozmieszczone w miejscach widocznych w związku z tegorocznym poborem rocznika 1908. Poza poborowymi rocznika 1908. będą wezwani do poboru ci ze starszych roczników, którzy korzystają z odroczenia z powodu słabego zdrowia. Urodzeni w r. 1906, którzy przy obecnym poborze staną po raz trzeci, jako korzystający z odroczenia o ile zostaną uznani niezupełnie za zdrowych będą zaliczeni do kategorii nadliczbowych i przeniesieni do rezerwy, z chwilą całkowitego zwolnienia rocznika 1906.

W roku obecnym zastosowana zostanie nowa procedura wobec uchylających się od służby wojskowej. W komisji poborowej urzędować będzie dzielnicowy z zawezwanej w danym dniu dzielnicy, który odnotowywać będzie na odnośnym spisie nazwiska tych poborowych, którzy do poboru nie stawili się w przepisany termin. Następnego dnia takie osoby będą aresztowane i przymusowo ściągane przed komisję lekarsko-poborową.

Województwo śląskie.

* Jarmarki w województwie śląskim w miesiącu kwietniu 1929 r. Katowice: 9 kwietnia bydło i konie. Królewska Huta: 18 kwietnia konie, 20 kwietnia kramarska i na bydło. Lubliniec: 9 kwietnia kramarski i na bydło. Mikołów: 3 kwietnia bydło i konie, 4 kwietnia kramarski. Pszczyna: 10 kwietnia konie, zrebietka i kozy; 11 kwietnia kramarski. Rybnik: 23 kwietnia konie, bydło, zrebietka, owce, świny i kramarski. Wodzisław: 16 kwietnia bydło i konie; 17 kwietnia kramarski. Żary: 17 kwietnia świny, owce i konie.

* Zapowiedź podwyżki cen węgla. Według doniesienia prasy hurtownicy węgla w Polsce przypuszczają, że od 1 kwietnia br. kopalnie podwyższą ceny od 1 do 3 złotych na tonie w zależności od asortymentu, a to wskutek podwyżki płac udzielonej górnikom w wysokości od 5 do 8 procent.

Z Katowickiego.

— (Plaga szczurów). Dyrekcja Policji w Katowicach stwierdza, że w rzeczywistości na całym obszarze powiatu Katowice-Wieś pojawiło się mnóstwo szczurów, co zagraża zdrowiu publicznemu. Wobec tego zarządza się ogólne tępienie szczurów. Wszyscy właściciele domów względnie ich zastępcy t. j. zarządcy czyli dozorczy domów, we wszystkich miejscowościach powiatu Katowice-Wieś obowiązani są

w dniach 10 i 17 kwietnia 1929 r.

w ich realnościach na odpowiednim, dla zwierząt domowych niedostępnym miej-

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesorzy — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała, osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa doskonały skutek w funkcjach trawienia. Zadać w aptekach.

scu wyłożyć truciznę na szczury, którą nabyć można w aptekach i drogeriach. Pozwolenia do nabycia tej trucizny wystawi właściwy Komisarjat lub Posterunek Policji Wojewódzkiej.

Winni niestosowania do powyższego zarządzenia, którego wykonanie kontrolowane będzie przez organa policyjne, karani będą grzywną do 150.— zł lub karą aresztu.

Z Rybnickiego.

Kokoszyce w Rybnickim. (Rekolacje). W domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się następujące kursy rekolekcyjne: od 28 kwietnia do 2 maja dla panien; od 4 do 8 maja dla panien z inteligencji; od 11 do 15 maja dla panów z inteligencji; od 25 do 29 maja dla Sodalicji Marij. S. S. Urszulanek; od 10 do 14 czerwca dla kongreganistek. — Dla księży: pierwszy kurs od 1 do 5 lipca dla księży katechetów; drugi kurs dla księży od 26 do 30 sierpnia; trzeci kurs od 23 do 27 września; czwarty kurs od 21 do 25 października. — Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Księżówka Śląska, Kokoszyce pod Wodzisławiem, albo: Zakład Misyjny, Rybnik.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskim. (Korespondencja). W ostatnim czasie mieliśmy trudności z urządzaniem zebrań z powodu braku odpowiedniej sali, ponieważ p. Letocha, właściciel największej sali w naszej miejscowości, odmawiał wszystkie swoje lokale. Roboty malarzkie i inne są już ukończone i możemy już zamawiać salę na zebrania. Zaznaczyć wypada, że p. Letocha jest jedynym karczmarzem, który oddaje swoją salę na zebrania zupełnie bezpłatnie.

Inwalid.

Niesprawiedliwy wyrok.

Jak donosiliśmy, wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej, przyznający 5% podwyżki zarobków w przemyśle górniczym, został przez ministra pracy i opieki społecznej zatwierdzony.

Wyrok ten wywołał wśród warstw pracujących wielkie rozgoryczenie. Robotnik śląski okazał w czasie nieopatrnie wszczętej akcji strajkowej w lutym przez Zespół pracy, że ma wysoko rozwinięte poczucie obowiązków względem państwa. Na apel ze strony czynników rządowych zaniechał walki o swe słuszne prawa ufając, że rząd potrafi znaleźć środki, by zmusić pracodawców do ustępstw. Tymczasem w nagrodę za swe wysoce obywatelskie stanowisko rząd przyznaje robotnikowi zaledwie 5-procentową podwyżkę.

Wskazywaliśmy na to, że przemysłowcy rozmaitemi drogami zabiegają u rządu, aby wytworzyć dla siebie, a właściwie dla swych interesów, przychylny nastrój. Ich przedstawiciele z dr. Przybylskim, zastępcą dra Geisenheimera na czele, wstąpili do bloku rządowego, wspierają finansowo niektóre poczynania rządu i wpływami swymi starają się o poparcie u mierzających czynników. W tej sytuacji walka pracowników o poprawę bytu jest niezwykle trudna. Pomimo to można było oczekiwać, że wojewoda dr. Grażyński, znający dokładnie niesłychanie ciężkie położenie górników, zdoła przekonać Warszawę o konieczności takiej podwyżki, która ulżyłaby choć w części smutnej doli robotnika.

Wyrok sądu arbitrażowego i 5-procentowa podwyżka — jest tak nędzną koncesją, że równa się ona odrzuceniu żądań robotników. Jeśli ten zawód, jaki spotkał robotnika, doprowadzi go do kroków, które będą bardzo szkodliwe dla gospodarki państwowej, to nikt robotnikowi śląskiemu winy nie będzie mógł przypisać. Mamy nadzieję, że władze nasze znajdą środki po-

Do egzaminów i reperytyj można bez pomocy korepetytora być dobrze przysposobionym, używając podręczników, ułatwiających naukę, Wydawnictwa Wajnera. Katalog z książką gratisową wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa, Białńska 5/62.



Zastępcy dla sprzedawcy Dolarów i Premijówek na raty znajdują stałe i intratne zajęcia na bardzo korzystnych warunkach. Zdolni zastępcy mają zapewniony dochód — około zł. 2000 miesięcznie. Małapolka Kasa Kredytowa Lwów, ul. Małeckiego 2.

Czy Polska potrzebuje zagranicznych środków do prania?

Corocznie idą na to 4—6 milionów złotych zagranicę, a w kraju jest 166 000 głodnych bezrobotnych. Zwodzone krzykliwą reklamą, kupując liczne gospodynie domu zagraniczne środki do prania, których cena wskutek wysokich cel, kosztów reklamy i opakowania jest zbyt wygórowana; a przecież nie otrzymają nic innego, jak zwykłe mydło w innej formie, często nawet mieszane z sodą itd. Oszczędzajcie swe pieniądze, Szanowne Panie! Idźcie za przykładem niezliczonych doświadczonej gospodyń domu i żądajcie jedynie to czyste, dobre i tanie mydło „Kollontay z pralką” (subtelnie perfumowane i zawierające glicerynę)! Wówczas zaoszczędzicie sobie pieniądze za zbyt ciężkie cło i opakowanie, a mimo to otrzymacie towar daleko lepszy po cenie znacznie niższej i temsamem pomożecie bezrobotnym.

Mydło KOLLONTAY

z pralką

Netta

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice—Brynów.

skromnienia w ostatniej chwili chciwości pracodawców i zrewidują swe stanowiska. Interes państwa bowiem wymaga, by panowały normalne stosunki w tak ważnej dla naszego życia dziedzinie, jak górnośląski przemysł węglowy.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W urzędzie policji kryminalnej w Bytomiu zgłoszono w ostatnich dniach zaginięcie trzech osób, mianowicie: 22-letniej niezamężnej Gertrudy Bronzel z Bytomia, 33-letniej Anieli Wesołej i mechanika Pawła Fistera z Lipin.

Przy pracach w ogrodzie szkoły w Wieszowie znalazł granat ręczny uczeń Grita. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się granat wybuchł. Chłopiec został strasznie okaleczony na całym ciele. Urwało mu lewą rękę, prawa została zniekształcona; także na głowie stwierdzono rany. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy knapszafowej w Rokitnicy, gdzie przeprowadzono operację. Stan chłopca jest beznadziejny. Dotychczas nie stwierdzono, w jaki sposób dostał się granat do ogrodu szkolnego.

W poniedziałek po południu odbył się w Bytomiu pogrzeb pewnego samobójcy. Niespodzianie pojawili się w pochodzie pogrzebowym liczni komuniści, którzy rozwinięli czerwony sztandar i z muzyką ruszyli na cmentarz. Policja, ustawiona przed bramą cmentarza, zażądała zwinienia sztandaru, zdjęcia czerwonej wstęgi z wieńca oraz zabroniła jakichkolwiek przemówień. Komuniści pozornie zgodzili się na wszystko, lecz w tej chwili rzucili się na policjantów, którzy byli zmuszeni się cofnąć. Następnie wyważyli bramę i ławą wpadli na cmentarz, gdzie odśpiewali międzynarodówkę. Główni sprawcy napadu na cmentarz odpowiadać będą przed sądem.

Z Zabrskiego.

Większy sąd ławniczy w Zabrze skazał robotnika Ryszarda Oczka z Zabrze na 3 lata więzienia za napad na ulicy i rabunek. Zasądzony był już przedtem kilkakrotnie karany.

Na ulicy Stawowej w Zabrze przejechana została przez rowerzystę pewna 60-letnia staruszka, wracająca z kościoła. Nieszczęśliwa została odrzucona kilka

metrów i okaleczyła się ciężko w głowę. Rowerzysta zbiegł niepoznany.

Zrzuciło garnek z wrzecem mlekiem dwuletnie dziecko rodziny K., zamieszkałej w Zabrze przy ulicy Sośnickiej. Małeństwo poparzyło się tak niebezpiecznie, że zmarło wskutek tychże poparzeń.

Z Gliwickiego.

W godzinach rannych włamali się złodzieje do biura pewnego przedsiębiorstwa w Gliwicach i skradli 400 marek gotówki oraz większą ilość znaczków pocztowych.

W Gliwicach na szosie prowadzącej do Sośnicowic (Miasteczko) przejechany i zabity został przez samochód osobowy pewien 7-letni chłopiec. Kierownika samochodu aresztowano.

Program radiowy.

Niedziela, 31 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 9.00 Nabożeństwo z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Msze św. celebrowa ks. biskup Lisiecki. Kazanie wygłosi ks. Kasperlik. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.25 Komunikat z Warszawy. — 15.30 Odczyt z Warszawy. — 15.50 Odczyt: „Handel międzynarodowy a owady szkodliwe”. — 16.10 Ogródnik śląski. — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 17.00 Słuchowisko z udziałem Mieczysława Gawła. — 17.30 Słuchowisko z Krakowa „Zagłoba na weselu”. — 18.40 Muzyka z Poznania. — 19.00 Słuchowisko z Wilna. 20.00 Koncert z Poznania i „Dzień Zmarłych-wstania”. — 22.00 Sport.

Poniedziałek, 1 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 14.00 Odczyty rolnicze z Warszawy. — 14.40 Odczyt z Warszawy. — 15.00 Komunikat z Warszawy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.30 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. — 18.30 „Karlik z Kocyndra mówi o wszystkim”. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Program wesół z Warszawy. — 20.00 Audycja zbiorowa 5-ciu stacji polskich: Godz. 20.00 Warszawa, 20.30 Katowice, 21.00 Kraków, 21.30 Poznań, 22.00 Wilno. — 22.30 Transmisja z Włoch.

Wtorek, 2 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt z Krakowa: „O obrzędach wielkanocnych”. — 17.25 Odczyt p. t. „Wilno”. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.35 Słuchowisko z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat harcerski. 19.20 Humoreska: „Śmigust”. — 19.45 Odczyt z cyklu: „Ustawodawstwo polskie”. — 20.10 Utwory poetyckie. — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Narodowa Organizacja Kobiet zwraca się z uprzejmą prośbą do swych członkin i do swych oddziałów, by wzięły udział w pogrzebie ś. p. dr. Józefa Rostka naczelnika W. Z. P. — Zbiórka przy sztandarze N. O. K. we wtorek dnia 2-go

kwietnia po południu o godz. 2.30 plac Mikołowski nr. 2.

Krótko-zwiewłato.

Jeden z uczonych czeskich, profesor Ružicka, poleca częste picie wody morskiej jako bardzo zdrowej.

Amerykanie zamierzają przeprowadzić przez Nikaragwę nowy kanał dla okrętów wielkich celem połączenia Oceanu Atlantyckiego ze Spokojnym, bo kanał panamski może się niebawem okazać za małym. Swoją drogą i ten ma być rozszerzony.

Masoństwo czyli wolnomularstwo powstało w Anglii i w roku 1717 po raz pierwszy dało się poznać innym krajom.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Kto chce zaoszczędzić czasu, pracy i pieniędzy
niechaj używa do pieczenia, kąpieli, prasowania i gotowania

tylko GAZ!

Jakie są korzyści gazu?

1. Uzbytecznia żmudne, niewygodne wzniecanie ognia.
2. Uzbytecznia gromadzenie zapasów i noszenia węgla.
3. Nie powoduje kurzu, ani popiołu, ani dymu i sadzy.
4. Nie wytwarza nieznosnego upału w kuchni.
5. O każdej porze dnia i nocy jest gotowy do użytku.
6. Daje się łatwo regulować, zatem zaoszczędza paliwa.
7. Podwyższa smaczność potraw.
8. Płatny jest wstecz, podczas gdy za węgiel płaci się z góry.

Kuchnie - piekarniki - łazienki - piece ogrzewalne - żelazka gazowe
dostarcza i instaluje:

Górnoślaska Centrala Gazowa, Wielkie Hajduki - Tel. 168 i 179

Oddział w Katowicach, ul. Wojewódzka (gazownia) - Tel. 2407 - Sprzedaż i wystawa, Katowice, ul. Pocztowa 10 - Tel. 2249

Przeczytać! Wyciąć! Zachować!
SYSTEM AMERYKAŃSKI!

Dom Mebli „FORTUNA“
KATOWICE, ul. Jagiellońska 5 (Dawn. Prinz Heinrichstr.)

daje każdemu klientowi bez pośrednictwa na warunkach płatności dotychczas na Górnym Śląsku nie bywałych: **sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje dla Pań, urządzenia kuchenne i biurowe. — Meble klubowe.**

Pojedyncze sztuki mebli:

Od 10 zł
miesięcznie
począwszy

Mebel wyścielane szelongi, patentowe fotele do spania, kanapy patent, materace, bielizniarki, szafy, łóżka różnego rodzaju, łóżka polowe i t. d.

Do 10 zł
miesięcznie
począwszy

Nadszedł wagon wózków dziecięcych ang. elsk. i amerykańsk.
za gotówkę 10% rabatu.

Kierownictwo zaleca się natychmiast.

Rachunek obowiązuje.

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?

W jaki sposób pozbędę się nerwowości?



Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrwa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i miennie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropia, strach przed wszystkim, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu bywały wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. Myśli moje płaczą się bezładnie. Oto jak się skarży wielu ludzi. Skłonność do zamyślenia się zaniedbywania obowiązków, niepewność mowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, kiszki i narządów trawiennych, zaparcie, kłucie i darcie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do głowy, chroniczne zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, czerwienienie, blednięcie itp.

Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiec słabości nerwów wraz ze wszystkimi, towarzyszącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmacnić wolę. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy

Ciągle widzimy wokół nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwzględnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorem nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

Względem natury, która częstokroć krętymi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi, bo wzmacniają i leczą. Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energią, które zapewniają powodzenie i szczęście, KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu Lekarzy,

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetów, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek.

Żądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast, franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonajcie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. Przekonajcie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmacnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć

Rozpoznanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspokajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNAK, BERLIN, S. O.

Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 319.

MEBLE

jadalni, sypialni, pokoje męskie,
- kuchnie i meble pojedyncze -
dostarcza za gotówkę i na raty
po cenach bardzo niskich

R. Penkala, skład mebli
Rynek nr. 17 **Mysłowice** Rynek nr. 17.

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny
radyczny i wypróbowany środek
(nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na
postrzał, ischias i t. p.
ŻADAC W APTEKACH.

Wyrób i główna sprzedaż
Apteka **MIKOŁASZKA**, Łódź, Kopernika 1

Baczność! Baczność!

Zawiadamiam szanowną publiczność, że
z dniem **5 marca br. otworzyłem**

biuro ludowe i porady.

Zając Wincenty
w Kozłowej Górze.



MASZYNY DO SZYCIA
systemu **SINGERA**, świat. fabryk,
nagrodz. złotymi medalami oraz
ROWERY
tylko za gotówkę po cenach ściśle
hurtowych, poleca:

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN”
Warszawa, Chmielna 32/35
1. maszyna nożna bebenkowa zł. 260. — 2. Maszyna kryta gabinetowa zł. 310. — 3. Maszyna krawiecka oraz kamaznicza zł. 310. — 4. Rower wolnobieżny angielski (pierwsz. gat.) zł. 260. — Uwaga: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zaliczki. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. Za dobro otrzymujemy moc listów dziękczynnych.